Balladen nationalen Gepräges.

H. Die Polnischen Balladen.

a) Sieben Balladen von Adam Mickiewicz.

Der Woywode.

Ukrainische Ballade von Adam Mickiewicz.
Deutsche Übersetzung von Carl v. Blankensee.

Czaty.

Ballada Ukraińska przez Adama Mickiewicza.

Carl Loewe,
Op. 49 Nr. 1. [Der Polnischen Balladen Heft I Nr. 1.]
Componirt „am 14. Januar 1835," erschienen 1835.

Nr. 1. Allegro.

Singstimme. Pianoforte.

cresc.

Von dem
Z o - gro -

cresc.

Gar - ten - al - tan keucht zum Schlo - sse her - an der Woy - wo - de, voll Wuth und voll
do - wéj al - ta - ny, wo - je - wo - da zdyszany, bie - ży w za - mek zwściekło - ścią i

Schre - cken, reisst die Vor - hän - ge fort von dem Ru - he - ort sei - nes
trwo - gą; od - chy - li - wszy za - sło - ny, spojrzał w ło - że swéj żo - ny, pojrzał,

Weibs, leer lie - gen die De - cken! Auf den
zadrżał, nie zna - lazł ni - ko - go! Wzrok o -

Stich und Druck von Breitkopf & Härtel in Leipzig.
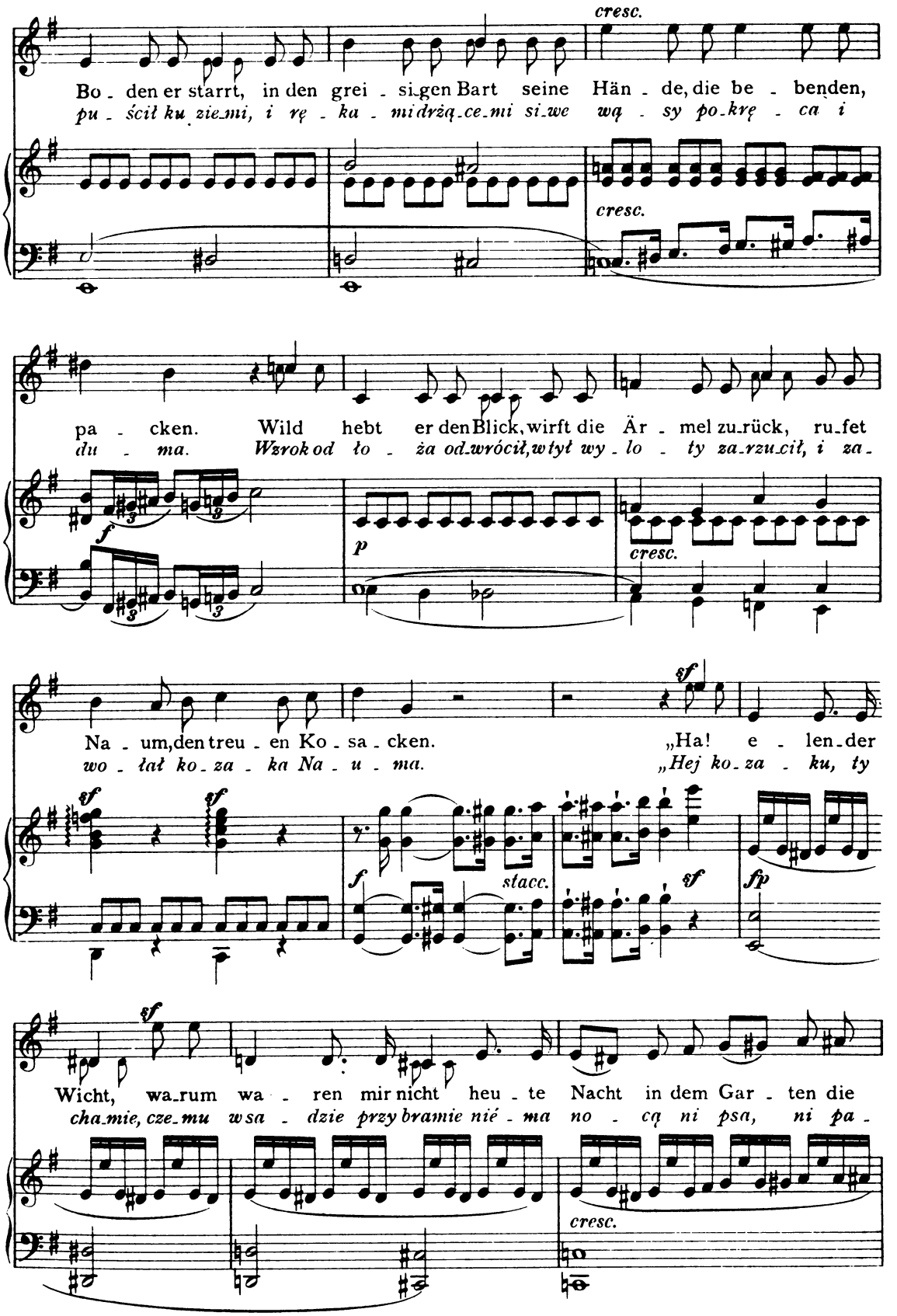
cresc.
Bo - den er starrt, in den grei - si-gen Bart seine Hän - de, die be - benden,
pu - ścił ku zie-mi, i rę - ka - mi drżą-ce-mi si-we wą - sy po-krę - ca i
cresc.
pa - cken. Wild hebt er den Blick, wirft die Är - mel zu-rück, ru-fet
du - ma. Wzrok od ło - ża od-wrócił, wtył wy - lo - ty za-rzu-cił, i za-
f
p
cresc.
Na - um, den treu - en Ko - sa - cken. „Ha! e - len-der
wo - łał ko - za - ka Na - u - ma. „Hej ko - za - ku, ty
sf
sf
sf
f
stacc.
sf
fp
sf
Wicht, wa-rum wa - ren mir nicht heu - te Nacht in dem Gar - ten die
cha-mie, cze-mu wsa - dzie przy bramie nié - ma no - cą ni psa, ni pa -
cresc.
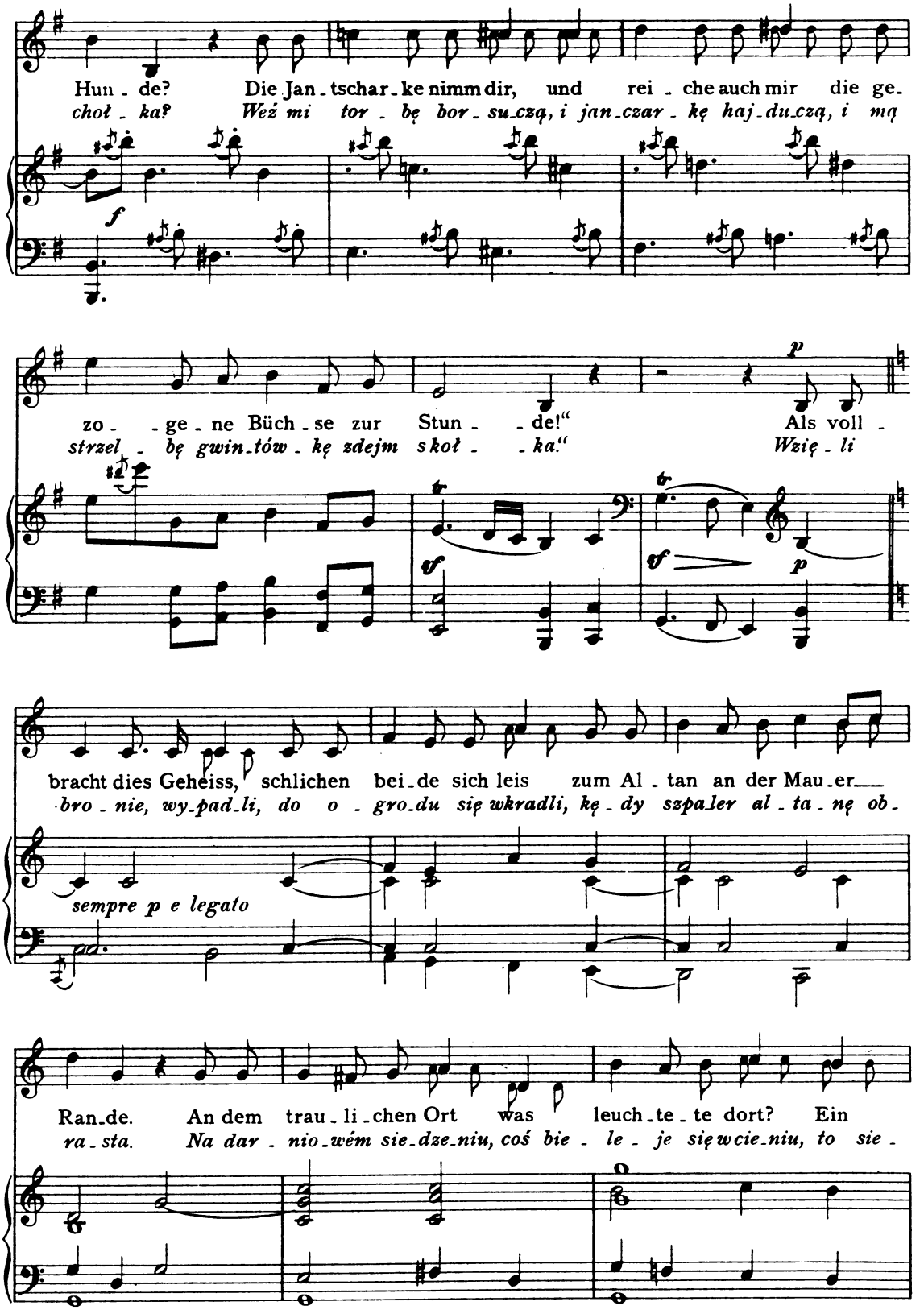
Hun - de? Die Jan - tschar - ke nimm dir, und rei - che auch mir die ge-
choł - ka? Weź mi tor - bę bor - su-czą, i jan-czar - kę haj-du-czą, i mą
f
zo - - ge - ne Büch - se zur Stun - - de!“ Als voll -
strzel - bę gwin-tów - kę zdejm skoł - - ka.“ Wzię - li
p
bracht dies Geheiss, schlichen bei - de sich leis zum Al - tan an der Mau - er
bro - nie, wy-pad-li, do o - gro-du się wkradli, kę - dy szpaler al - ta - nę ob -
sempre p e legato
Ran-de. An dem trau - li - chen Ort was leuch - te - te dort? Ein
ra - sta. Na dar - nio-wém sie-dze-niu, coś bie - le - je się wcie-niu, to sie -
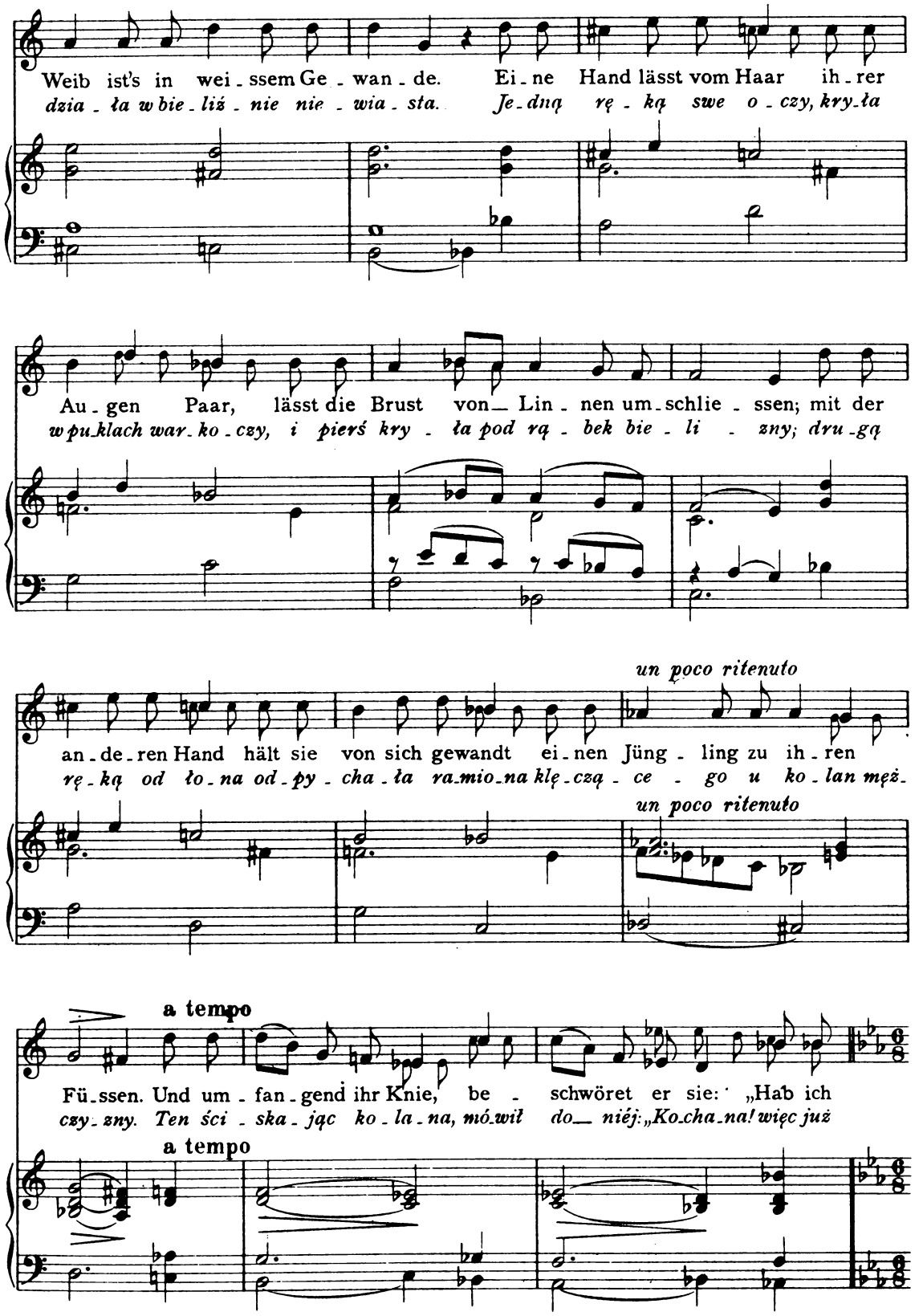
Weib ist's in wei - ssem Ge - wan - de. Ei - ne Hand lässt vom Haar ih - rer
dzia - ła w bie - liź - nie nie - wia - sta. Je - dną rę - ką swe o - czy, kry - ła
Au - gen Paar, lässt die Brust von — Lin - nen um - schlie - ssen; mit der
w pu - klach war - ko - czy, i pierś kry - ła pod rą - bek bie - li - zny; dru - gą
un poco ritenuto
an - de - ren Hand hält sie von sich gewandt ei - nen Jüng - ling zu ih - ren
rę - ką od ło - na od - py - cha - ła ra - mio - na klę - czą - ce - go u ko - lan męż -
un poco ritenuto
a tempo
Fü - ssen. Und um - fan - gend ihr Knie, be - schwöret er sie: „Hab ich
czy - zny. Ten ści - ska - jąc ko - la - na, mó - wił do — niéj: „Ko - cha - na! więc już
a tempo

Un poco larghetto, dolente.
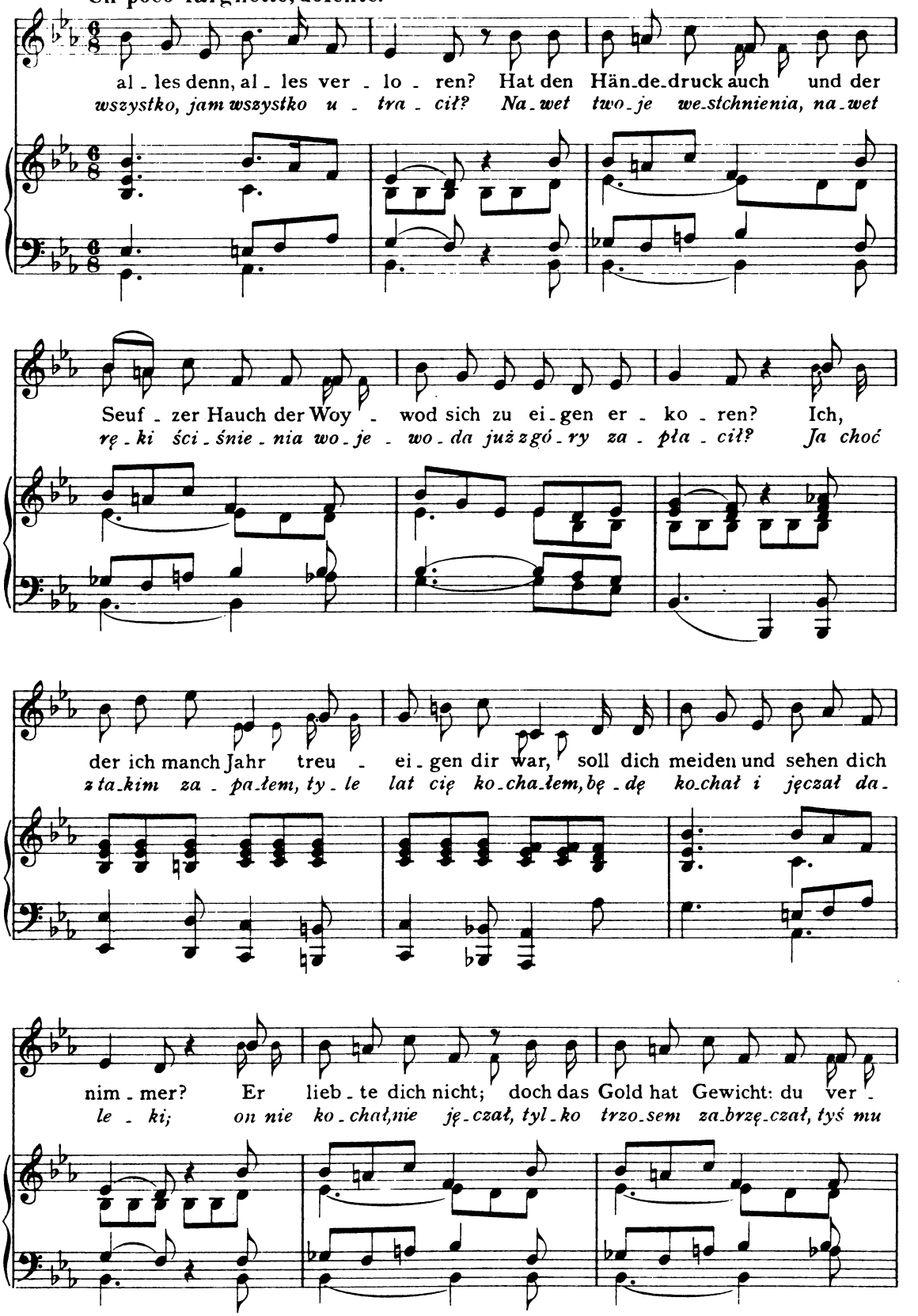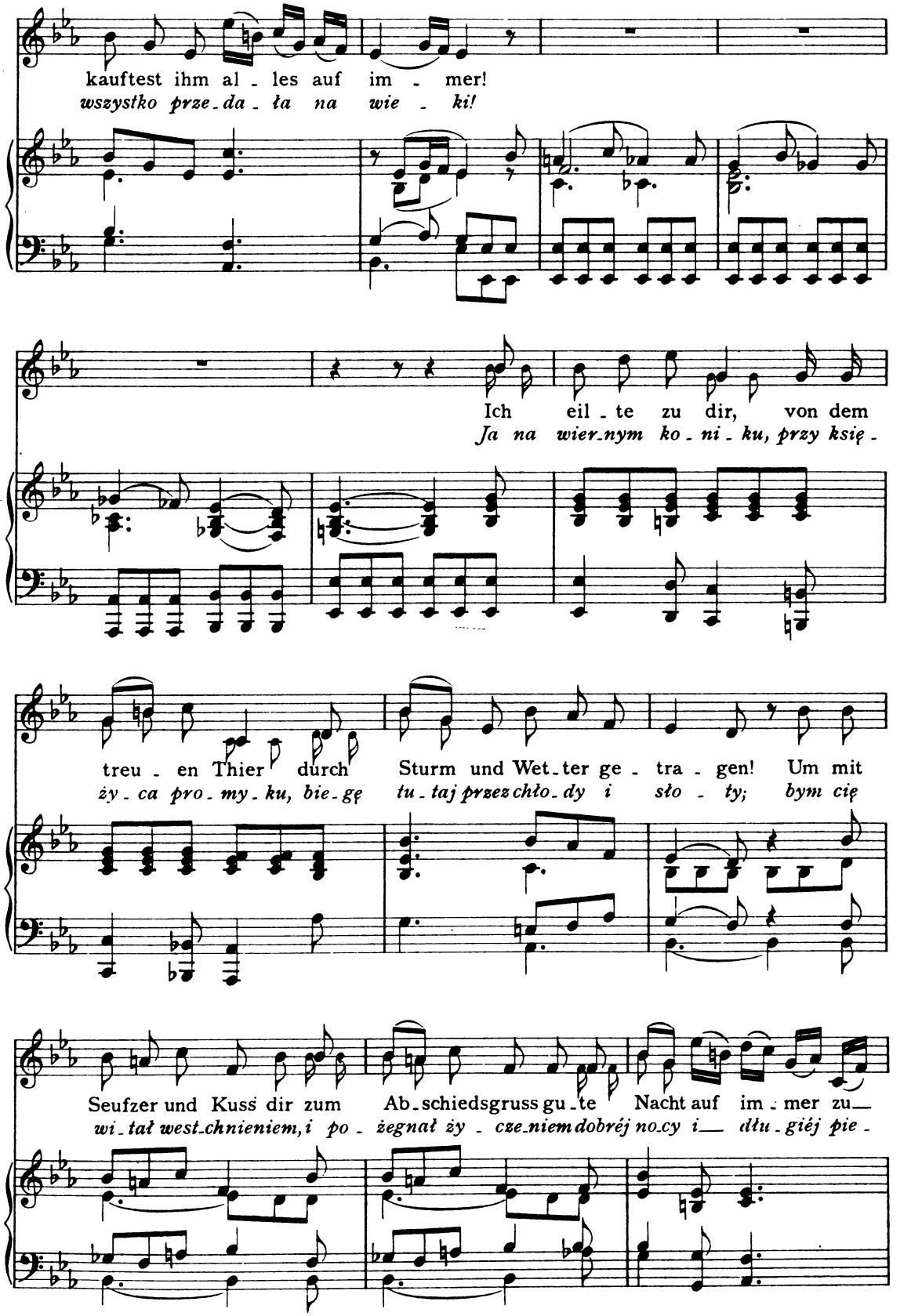
kauftest ihm al - les auf im - mer!
wszystko prze - da - ła na wie - ki!
Ich eil - te zu dir, von dem
Ja na wier - nym ko - ni - ku, przy księ -
treu - en Thier durch Sturm und Wet - ter ge - tra - gen! Um mit
ży - ca pro - my - ku, bie - gę tu - taj przez chło - dy i sło - ty; bym cię
Seufzer und Kuss dir zum Ab - schiedsgruss gu - te Nacht auf im - mer zu —
wi - tał west - chnieniem, i po - żegnał ży - cze - niem dobréj no - cy i — dłu - giéj pie -
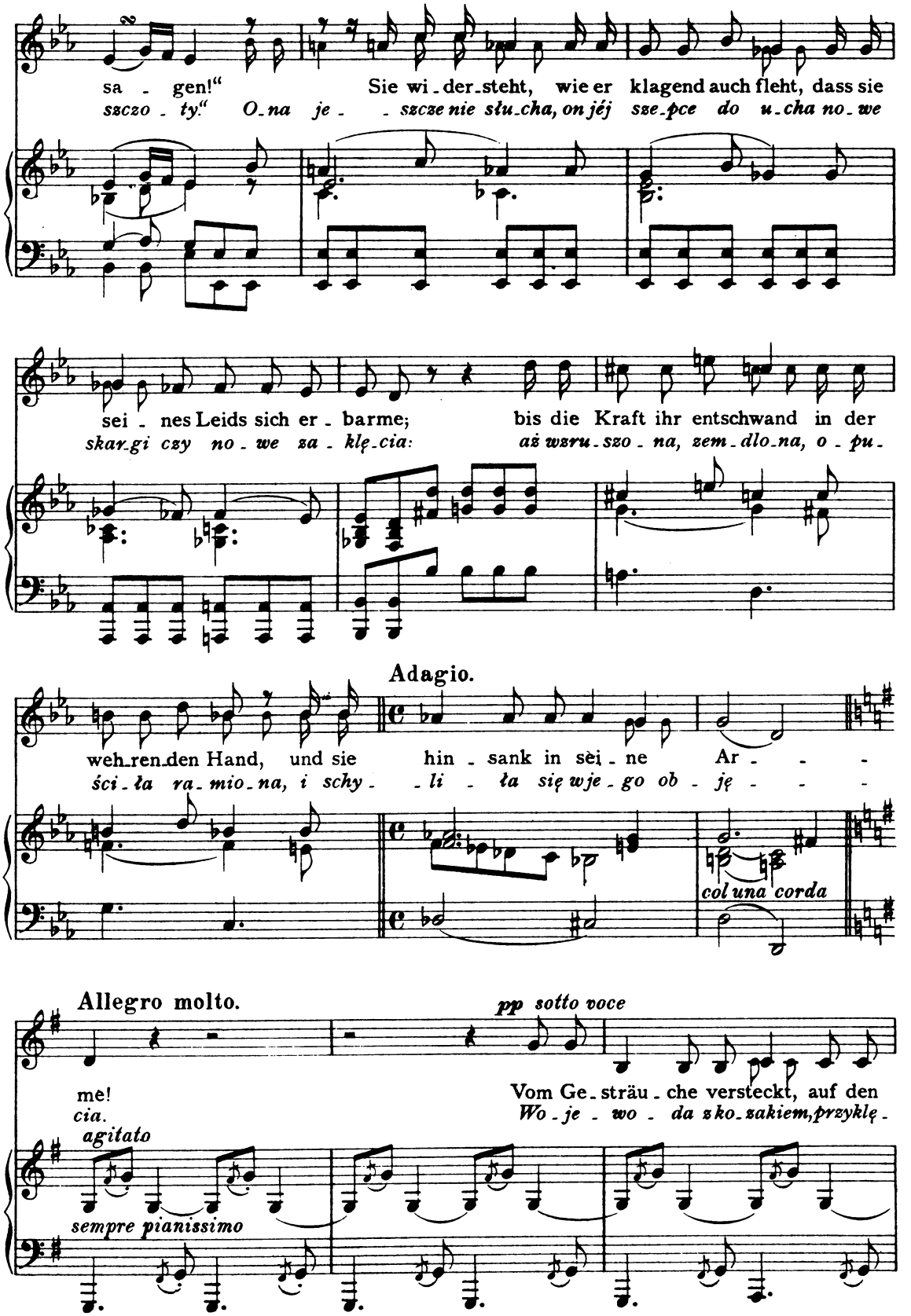
sa - gen!“ Sie wi-der-steht, wie er klagend auch fleht, dass sie
szczo - ty.“ O-na je - - szcze nie słu-cha, on jéj sze-pce do u-cha no-we
sei - nes Leids sich er - barme; bis die Kraft ihr entschwand in der
skar-gi czy no - we za - klę-cia: aż wzru-szo - na, zem-dlo-na, o - pu -
Adagio.
weh-ren-den Hand, und sie hin - sank in sèi - ne Ar - - -
ści - ła ra-mio-na, i schy - - li - ła się wje - go ob - ję - - -
col una corda
Allegro molto.
pp sotto voce
me!
Vom Ge-sträu-che versteckt, auf den
cia.
Wo - je - wo - da z ko-zakiem, przyklę -
agitato
sempre pianissimo
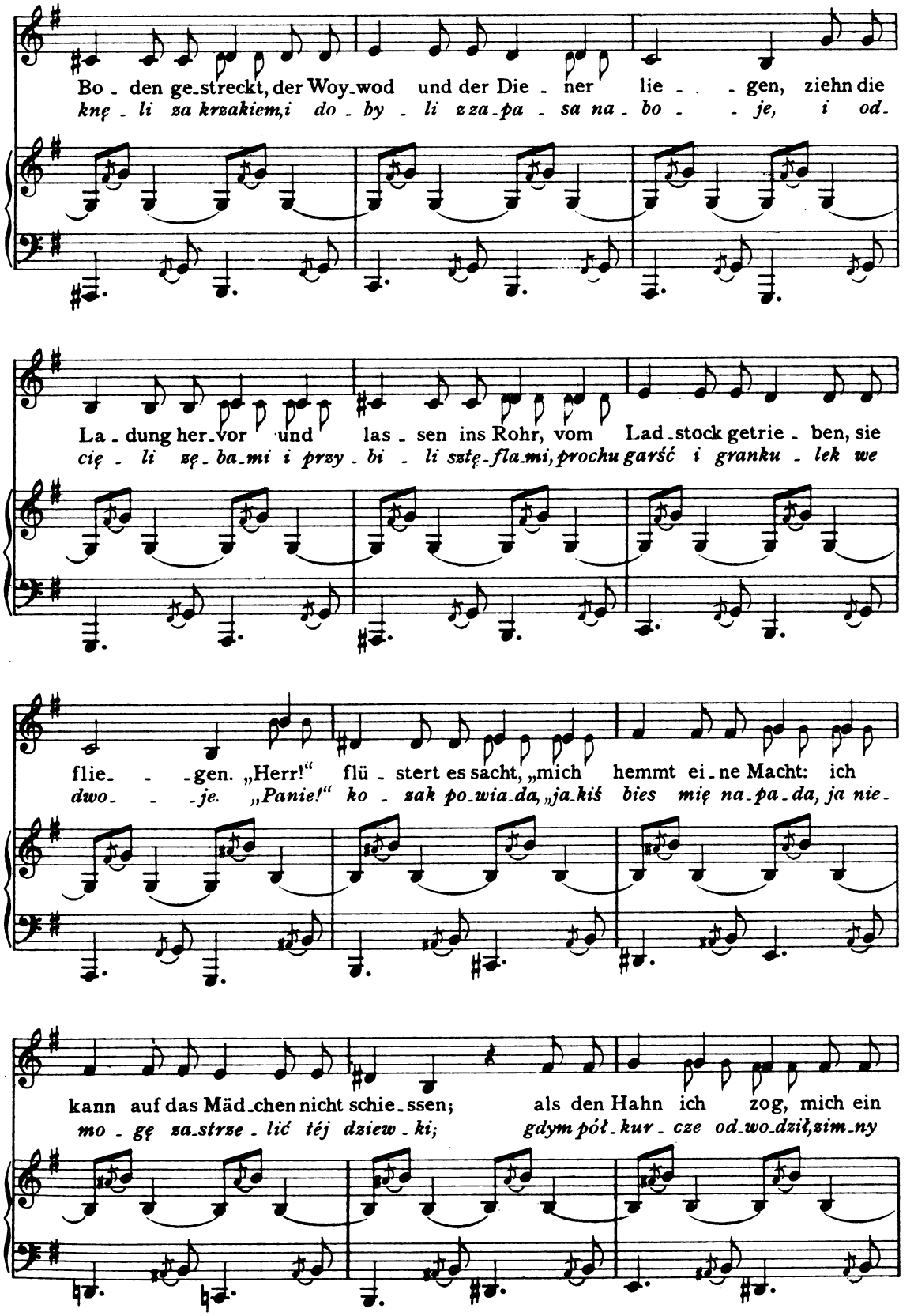
Bo - den ge-streckt, der Woy-wod und der Die - ner lie - - gen, ziehn die
kną - li za krzakiem, i do - by - li z za-pa - sa na - bo - - je, i od-
La - dung her-vor und las - sen ins Rohr, vom Lad-stock getrie - ben, sie
cię - li sę - ba-mi i przy - bi - li sztę-fla-mi, prochu garść i granku - lek we
flie- - -gen. „Herr!“ flü - stert es sacht, „mich hemmt ei-ne Macht: ich
dwo- - -je. „Panie!“ ko - zak po-wia-da, „ja-kiś bies mię na-pa-da, ja nie-
kann auf das Mäd-chen nicht schie-ssen; als den Hahn ich zog, mich ein
mo - gę za-strze - lić téj dziew - ki; gdym pół-kur - cze od-wo-dził, zim-ny
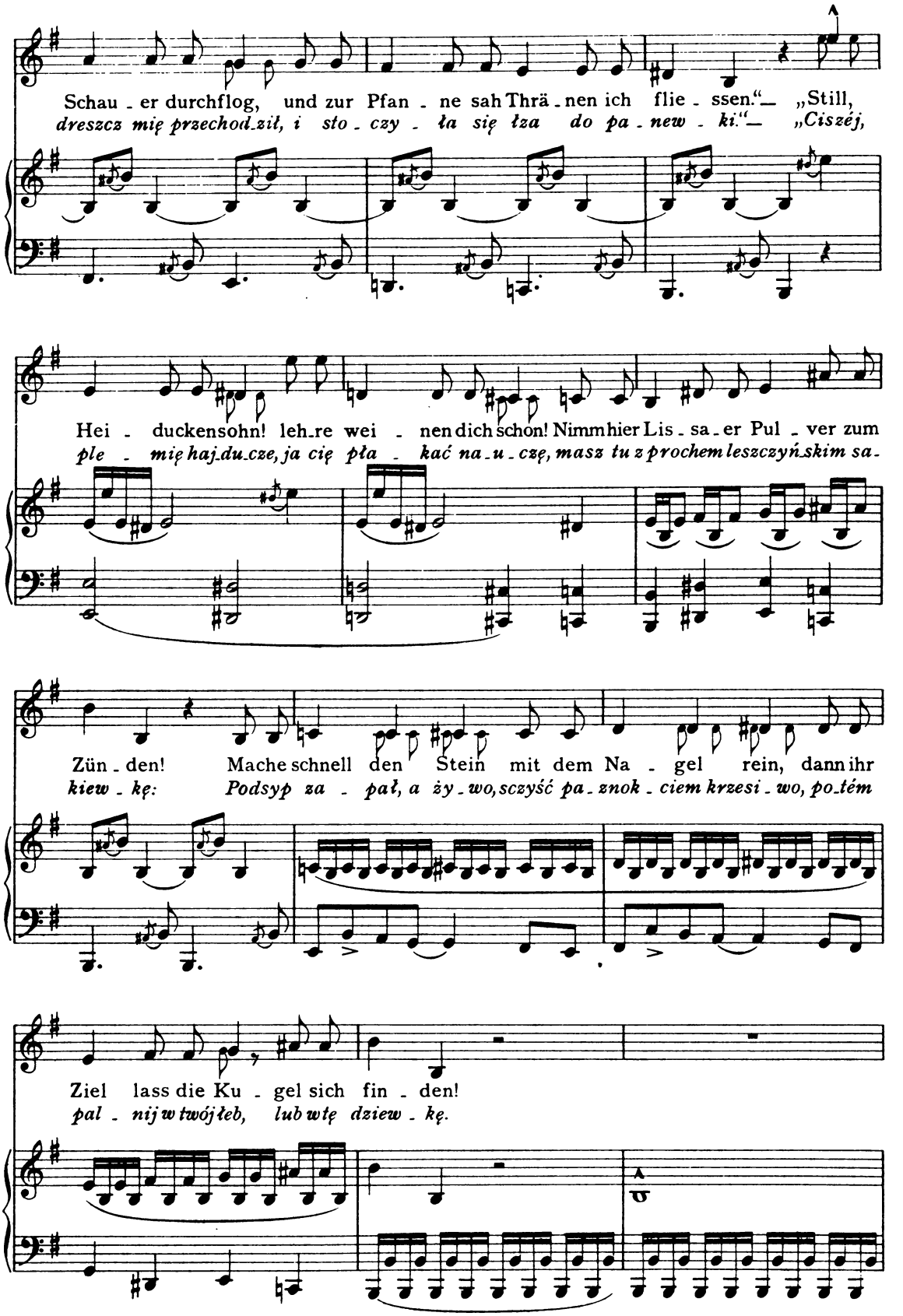
Schau - er durchflog, und zur Pfan - ne sah Thrä - nen ich flie - ssen.“ „Still,
dreszcz mię przechod-ził, i sto - czy - ła się łza do pa - new - ki.“ „Ciszéj,
Hei - duckensohn! leh-re wei - nen dich schon! Nimm hier Lis - sa - er Pul - ver zum
ple - mię haj-du-cze, ja cię pła - kać na-u - czę, masz tu z prochem leszczyńskim sa -
Zün - den! Mache schnell den Stein mit dem Na - gel rein, dann ihr
kiew - kę: Podsyp za - pał, a ży - wo, sczyść pa - znok - ciem krzesi - wo, po-tém
Ziel lass die Ku - gel sich fin - den!
pal - nij w twój łeb, lub wtę dziew - kę.
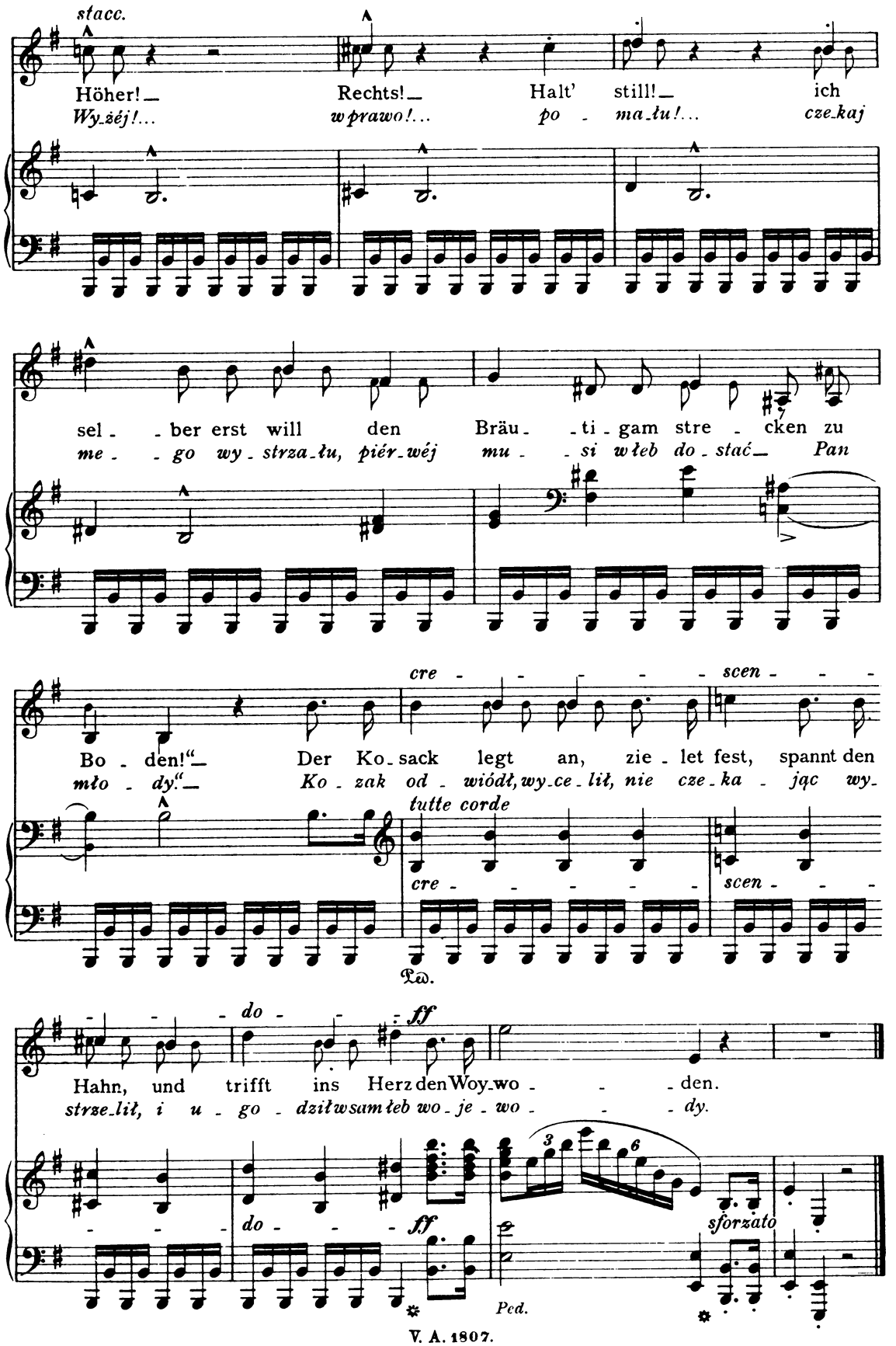
stacc.
Höher! — Rechts! — Halt' still! — ich
Wy-żéj!... wprawo!... po - ma-łu!... cze-kaj
sel - - ber erst will den Bräu - - ti - gam stre - cken zu
me - - go wy - strza-łu, piér-wéj mu - - si włeb do - stać — Pan
cre - - - - - scen - - -
Bo - den!" — Der Ko-sack legt an, zie - let fest, spannt den
mło - dy." — Ko - zak od - wiódł, wy-ce-lił, nie cze-ka - jąc wy-
tutte corde
cre - - - - -
scen - - -
Ped.
do - - - ff
Hahn, und trifft ins Herz den Woy-wo - - - den.
strze-lił, i u - go - dził w sam łeb wo - je - wo - - - dy.
do - - - ff
sforzato
Ped.